

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/85637,Solidarnosc-na-listach-przebojow.html>



Jack Nicholson i Jessica Lange w Cannes w 1981 roku (Fot. Jerzy Koźnik/ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności)

ARTYKUŁ

„Solidarność” na listach przebojów

OKRES HISTORYCZNY

(1922-1939) II Rzeczpospolita

Autor: ARTUR KUPRIANIS 21.08.2022

„Solidarność” od początku swego istnienia budziła wielkie zainteresowanie na całym świecie. Szybko stała się symbolem wolności, dlatego wprowadzenie w Polsce stanu wojennego spotkało się z powszechnym potępieniem.

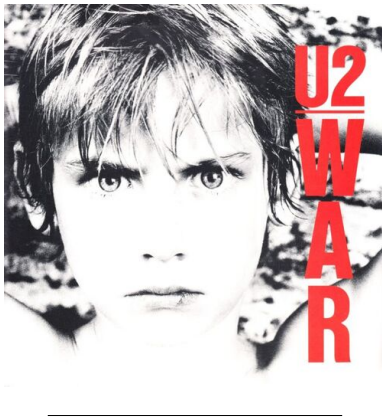
I nie mówimy tu tylko o oficjalnych reakcjach władz państwowych (Stany Zjednoczone i wiele innych krajów nałożyły na Polskę i ZSRS sankcje ekonomiczne), ale również o wielotysięcznych manifestacjach w Londynie, Paryżu i Nowym Jorku, potępiających autorów stanu wojennego, żądających przywrócenia „Solidarności” i uwolnienia internowanych.

Prezydent Reagan wyznaczył 30 stycznia 1982 r. „Dniem solidarności z Polską”, a tygodnik „Time” uznał Lecha Wałęsę za Człowieka Roku 1981. W tej sytuacji nie może dziwić zaangażowanie w moralne wsparcie opozycji demokratycznej w Polsce świata kultury, także tej popularnej.

W kolejnych miesiącach ten żywiołowy ruch wsparcia nie wygasł, organizując m.in. pomoc humanitarną. Prezydent USA Ronald Reagan wyznaczył 30 stycznia 1982 r. „Dniem solidarności z Polską”, a tygodnik „Time” uznał Lecha Wałęsę za Człowieka Roku 1981. W tej sytuacji nie może dziwić zaangażowanie w moralne wsparcie opozycji demokratycznej w Polsce świata kultury, także tej popularnej.

Wojna!

Powstały w 1976 r. zespół rockowy U2 na początku lat osiemdziesiątych XX w. dopiero zdobywał szerszą popularność na scenie muzycznej.



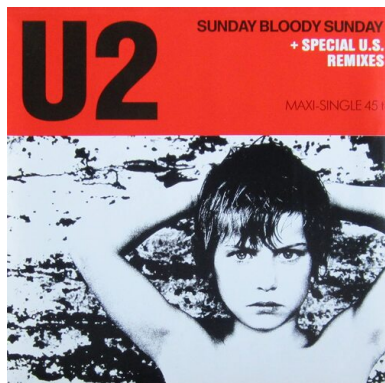
Tematem przewodnim trzeciej już płyty młodych Irlandczyków była wojna. Jak wspominał wokalista zespołu Bono:

„Gdzie tylko nie spojrzeć, od Falklandów, przez Bliski Wschód, po Południową Afrykę, wszędzie toczyła się wojna. Jak więc można było lepiej nazwać album odzwierciedlający te czasy? *War* nie mówi o czołgach, bombach czy pistoletach. Mówi o rzeczywistości, opowiada prawdziwe historie rodzin zniszczonych przez wojny na świecie”.

Faktycznie na płycie *War* znalazło się kilka piosenek poruszających tematykę polityczną i społeczną. W utworze *The Refugee* słyszymy o wpływie wojny na życie rodzinne, a w *Seconds* o groźbie wojny atomowej.

Najbardziej znaną piosenką z tego albumu jest z pewnością utwór *Sunday Bloody Sunday*, poświęcony tzw.

kwestii irlandzkiej. Nie był to jednak pierwszy singiel z tej płyty.



Wytwórnia płytowa Island uznała bowiem, że temat jest zbyt kontrowersyjny i może niekorzystnie wpłynąć na spodziewaną popularność i sprzedaż nowego albumu U2, szczególnie w Wielkiej Brytanii. Dlatego zdecydowano się wybrać utwór *New Year's Day*.

Nowy Rok ...

Kryzys w Polsce wpisywał się w trwającą eskalację zimnej wojny, spowodowanej z jednej strony interwencją sowiecką w Afganistanie, z drugiej postępującymi zbrojeniami nuklearnymi. W kolejnych liniijkach *New Year's Day* próżno jednak szukać bezpośrednich odniesień do sytuacji w Polsce.

Charakterystyczny dla pracy U2 jest sposób w jaki powstała ta piosenka.

„Za każdym razem (...) śpiewałem inne zwrotki, a Steve Lillywhite [producent albumu] wybrał te, które są w niej dzisiaj. Wszystkie z nich wymyśliłem, stojąc przy mikrofonie”.

Spotkać się można z opinią, że piosenka *New Year's Day* powstała jako utwór o miłości, poświęcony przez Bono swojej świeżo poślubionej żonie Alison Stewart. Niekoniecznie musi to być jednak prawda, ponieważ na tej płycie znajduje się inna piosenka o miłości: *Two Hearts Beat As One*, poświęcona wyraźnie małżonce Bono, napisana zresztą wcześniej niż *New Year's Day*.

Zdaniem wokalisty zespołu, utwór opowiada historię Lecha Wałęsy i jego żony Danuty, rozdzielonych podczas internowania lidera „Solidarności”.

„Choć nie zdawałem sobie wtedy z tego sprawy, pisałem o Lechu Wałęsie – mówił Bono. Kiedy w 1982 r. nagrywaliśmy ten kawałek, dowiedzieliśmy się, że stan wojenny w Polsce zostanie zawieszony w sylwestra przed Nowym Rokiem. Nie mogłem w to uwierzyć. To naprawdę niesamowite”.

Adam Clayton, basista zespołu, opisał utwór jako wyraz uznania dla „Solidarności”. Słowa piosenki powstawały, kiedy Wałęsa jeszcze przebywał w izolacji. Uwolniony został 14 listopada 1982 r. Z kolei z końcem roku zawieszono stan wojenny, ostatecznie zniesiony 22 lipca 1983 r. Wydarzenia te stały się przyczyną popularności utworu, który w momencie swojego opublikowania w styczniu 1983 r. okazał się bardzo aktualny, wręcz publicystyczny w swoim odbiorze. Jak często w utworach U2 to ma miejsce, słowa piosenki są porozsypywane. Pojawiający się w drugiej linijce (i w późniejszym teledysku do piosenki) śnieg jest według artysty obrazem poddania się. Mimo to piosenka:

„jest o tym, że zachowuje się wiarę, że można dokonać przełomu i przetrwać wbrew wszelkim przeciwnościom”.

Choć rozdarci, możemy być razem?

Słowa *Nothing changes on New Year's Day* (Nic się nie zmienia w dniu Nowego Roku) paradoksalnie wskazywały na rzeczywisty wymiar zawieszenia stanu wojennego. Dla „Solidarności” niewiele się zmieniło. Władza generała Wojciecha Jaruzelskiego pozostawała niewzruszona.

Rock'n'roll okazał się środkiem przekazu,
który nie tylko dostarcza rozrywki, ale mówi o
ludzkim losie w szerszym znaczeniu,
dotykając m.in. polityki i historii.

Sejm przyjął ustawę o „szczególnej regulacji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego”. Na jej mocy utrzymano represyjne ustawodawstwo stanu wojennego, a nastroje społeczne zostały skutecznie spacyfikowane *under a blood-red sky* (Pod niebem koloru krwi). Chociaż artysta wyrażał nadzieję na przyszłość (*And we can break through, Though torn in two we can be one* - Wygramy, choć rozdarci, będziemy znów razem).

Singiel *New Year's Day* pierwszy raz został wykonany publicznie 1 grudnia 1982 r. Stał się wielkim sukcesem irlandzkiej grupy rockowej i trafił na wysokie miejsca angielskiej i amerykańskiej listy przebojów. Wspomniany już teledysk do tego utworu nagrany został w północnej Szwecji, tak artyści wyobrażali sobie bowiem zimowy krajobraz Europy Wschodniej. Naturalnie, to nie były czasy, kiedy mogli przyjechać do Polski i nagrać wideo.

Rock'n'roll okazał się środkiem przekazu, który nie tylko dostarcza rozrywki, ale mówi o ludzkim losie w szerszym znaczeniu, dotykając m.in. polityki i historii.



**Pomnik papieża Jana Pawła II i
prezydenta USA w l. 1981-1989
Ronalda Reagana w Gdańsku**

COFNIJ SIĘ